VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 69)**

z dnia 12 marca 2014 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 69)

12 marca 2014 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (TR)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Romana Kotlińskiego z dnia 19 lutego 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem oskarżyciela prywatnego Ryszarda M. Zająca reprezentowanego przez adwokat Julitę Pedę-Cichocką, z dnia 30 kwietnia 2012 r., uzupełnionym w dniu 25 czerwca 2012 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Romana Kotlińskiego;**

**– rozpatrzenie wniosku zastępcy prokuratora okręgowego w Lublinie z dnia 22 lipca 2013 r., przedłożonego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Krzysztofa Borkowskiego.**

W posiedzeniu udział wzięła **Bożenna Kotarska-Dudek** zastępca prokuratora okręgowego w Lublinie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Tomasz Czech** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Irena Galińska-Rączy** i **Janusz Mordwiłko** – eksperci z Biura Analiz Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dzień dobry państwu. Otwieram 69 posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam wszystkich państwa, członków Komisji regulaminowej. Witam panią prokurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Witam wszystkich państwa spoza składu Komisji oraz przedstawicieli Biura Legislacyjnego i BAS.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ten porządek został przyjęty. Dziękuję.

Przechodzimy do pkt I porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pana posła Romana Kotlińskiego z dnia 19 lutego 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem oskarżyciela prywatnego pana Ryszarda M. Zająca reprezentowanego przez panią adwokat Julitę Pedę-Cichocką, z dnia 30 kwietnia 2012 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Romana Kotlińskiego.

Przypominam państwu, że pan poseł złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie w dniu 19 lutego 2014 r.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. Czy jest obecny przedstawiciel oskarżyciela prywatnego? Nie ma. Dziękuję.

W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Romana Kotlińskiego. Dziękuję.

Przechodzimy zatem do drugiego punktu porządku dziennego, czyli rozpatrzenia wniosku zastępcy prokuratora okręgowego w Lublinie z dnia 22 lipca 2013 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Krzysztofa Borkowskiego.

Proszę o przedstawienie wniosku przez panią prokurator, panią Bożennę Kotarską-Dudek. Bardzo proszę, pani prokurator.

**Zastępca prokuratora okręgowego w Lublinie Bożenna Kotarska-Dudek:**

Przepraszam, czy mam odczytać ten wniosek?

**Poseł Jerzy Budnik (PO):**

Nie…

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Prosimy na siedząco, pani prokurator.

**Zastępca prokuratora okręgowego w Lublinie Bożenna Kotarska-Dudek:**

Wniosek o wyrażenie…

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Bardzo prosimy do mikrofonu panią prokurator. Dziękuję uprzejmie.

**Zastępca prokuratora okręgowego w Lublinie Bożenna Kotarska-Dudek:**

Wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej. Na podstawie art. 13 Kodeksu postępowania karnego, art. 8 ust. 2 w związku z art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7 ust. 1 i 4, art. 7b ust. 1, art. 7c ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – wnoszę o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztofa Wawrzyńca Borkowskiego, urodzonego 10 sierpnia 1964 r. w Siedlcach, co do którego zebrano dane uzasadniające dostatecznie podejrzenie, że popełnił on przestępstwa polegające na… I tu jest szereg zarzutów.

Nie wiem, czy mam cytować, czy państwu są znane te zarzuty?

**Poseł Jerzy Budnik (PO):**

Może tylko proszę je omówić; przedstawić meritum sprawy.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Wystarczy tylko uzasadnienie, pani prokurator, jeśli można.

**Zastępca prokuratora okręgowego w Lublinie Bożenna Kotarska-Dudek:**

Uzasadnienie. Prokuratura Okręgowa w Lublinie prowadzi pod sygnaturą VI Ds. 24/13/S śledztwo w sprawie złożenia przez posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztofa Borkowskiego fałszywych oświadczeń majątkowych, tj. o czyny z art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

W oparciu o zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy ustalono, że Krzysztof Borkowski jest wspólnikiem i jednocześnie prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Zakłady Mięsne „Mościbrody” z siedzibą w Mościbrodach. Ponadto wymieniony pozostaje jedynym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Zakład Drobiarski w Stasinie, większościowym wspólnikiem spółki „Dworskie Smaki” oraz jednoosobowo prowadzi Gospodarstwo Rybacko-Agroturystyczne z siedzibą w Mościbrodach. Pozostałymi wspólnikami w spółce Zakłady Mięsne „Mościbrody” są bracia Krzysztofa Borkowskiego. Wymienieni złożyli w dniu 12 sierpnia 2010 r. do Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Warszawie zawiadomienie o przestępstwie formułując w jego treści liczne zarzuty wskazujące na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez Krzysztofa Borkowskiego w związku z zajmowaniem się przez niego sprawami majątkowymi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Zakłady Mięsne „Mościbrody” w Mościbrodach i działaniem na jej szkodę. Powyższe zawiadomienie stanowiło podstawę wszczęcia śledztwa przez tutejszą prokuraturę okręgową. Ponieważ jedną z okoliczności podniesionych przez zawiadamiających był m. in. fakt składania

przez Krzysztofa Borkowskiego oświadczeń majątkowych w związku z pełnieniem przez wymienionego mandatu radnego Sejmiku Województwa Mazowieckiego, a następnie posła na Sejm RP, które nie uwzględniały w swej treści rzeczywistych rozmiarów jego majątku, w dniu 23 grudnia 2010 r. zlecono CBA w Warszawie przeprowadzenie kontroli oświadczeń majątkowych składanych przez Krzysztofa Borkowskiego, obecnie posła na Sejm RP.

Wyniki powyższej kontroli, przeprowadzonej przez Departament Postępowań Kontrolnych CBA w Warszawie w zakresie prawidłowości i prawdziwości oświadczeń majątkowych składanych w latach 2006-2011 r. przez Krzysztofa Borkowskiego w związku ze sprawowaniem przez wymienionego mandatu radnego Sejmiku Województwa Mazowieckiego oraz mandatu posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, a także przestrzegania przepisów ustaw wprowadzających ograniczenia w podejmowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, zostały nadesłane do Prokuratury Okręgowej w Lublinie w dniu 15 stycznia 2013 r. i wraz z dokumentacją źródłową zgromadzoną w aktach kontroli włączone w poczet materiału dowodowego śledztwa.

W toku postępowania ustalono, że Krzysztof Borkowski pełnił w latach 2006-2009 r. funkcję radnego województwa mazowieckiego III kadencji. W związku z powyższym, pełniąc wskazaną funkcję, na podstawie art. 27c ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, zobowiązany był do składania oświadczeń majątkowych w następujących terminach: 30 dni od złożenia ślubowania, co roku do 30 kwietnia według stanu majątkowego na dzień 31 grudnia roku poprzedniego oraz na dwa miesiące przed upływem kadencji.

I tak, Krzysztof Borkowski, pełniąc funkcję radnego województwa mazowieckiego, złożył cztery oświadczenia o stanie swojego majątku w terminach wskazanych w cytowanej ustawie.

Od dnia 14 czerwca 2009 r. wymieniony wykonuje mandat posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego i w związku z powyższym, na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zobowiązany jest do składania oświadczeń o stanie majątkowym w następujących terminach: do dnia złożenia ślubowania, do dnia 30 kwietnia każdego roku według stanu majątkowego na dzień 31 grudnia roku poprzedniego, w terminie miesiąca od dnia zarządzenia nowych wyborów parlamentarnych.

W okresie objętym kontrolą wymieniony złożył pięć oświadczeń o stanie swojego majątku w terminach wskazanych w cytowanej ustawie.

Z ustaleń śledztwa jednoznacznie wynika, że w składanych oświadczeniach Krzysztof Borkowski znacznie zaniżał stan posiadanych środków pieniężnych, a także nie wykazywał całości zgromadzonego majątku podlegającego ujawnieniu w treści poszczególnych oświadczeń majątkowych sporządzonych z wykorzystaniem wzorcowych formularzy umieszczonych jako załączniki odpowiednio w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie określenia wzorów formularzy oświadczeń majątkowych radnego województwa, członka zarządu województwa, skarbnika województwa, sekretarza województwa, itd. Może już nie będę cytowała tego wszystkiego.

W okresie objętym kontrolą Krzysztof Borkowski pozostawał w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Okoliczność ta pozostaje o tyle istotna, że na postawie art. 35 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora posłowie i senatorowie są zobowiązani do złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym, przy czym oświadczenie o stanie majątkowym dotyczy majątku odrębnego oraz objętego małżeńską wspólnością majątkową. Analogiczne unormowania przewiduje przepis art. 27c ust. 1 ustawy o samorządzie województwa, także w brzmieniu obowiązującym w czasie składania oświadczenia z dnia 29 kwietnia 2009 r., a ustalonym ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych.

Z tych względów analiza informacji zawartych w poszczególnych częściach oświadczeń majątkowych składanych przez Krzysztofa Borkowskiego, została dokonana z uwzględnieniem powyższej okoliczności, nakazującej traktować, stosownie do przepisów art. 31 ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, jako majątek wspólny przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólnoty majątkowej przez oboje małżonków, pobrane wyna-

grodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, dochody z majątku wspólnego, jak i majątku osobistego każdego z nich.

W treści poszczególnych oświadczeń majątkowych, wskazanych wyżej w punktach I – VI , złożonych przez wymienionego posła w okresie od dnia 30 kwietnia 2009 r. do dnia 7 listopada 2011 r., ujawniono szereg różnic w zakresie samej wartości ujawnionych przezeń rodzajów składników majątkowych w stosunku do rzeczywistej wartości składników podlegających ujawnieniu w odpowiednich punktach wzorcowego formularza oświadczenia, jak też niekompletności stanu zadeklarowanego w stosunku do rzeczywistego stanu majątkowego posła, a związanych z całkowitym zatajeniem części składników majątku.

Tego rodzaju nieprawidłowości dotyczyły wartości środków pieniężnych w walucie polskiej zaniżonych w każdym z oświadczeń opisanych w części wstępnej wniosku – punkty od I do V, jak również papierów wartościowych, w tym akcji, a także jednostek funduszy inwestycyjnych, które wymieniony wykazywał łącznie w składanych oświadczeniach.

W tym miejscu odnotowania wymaga fakt, że wymienione powyżej rodzaje składników majątkowych zaliczone zostały przez ustawodawcę do zbiorczej kategorii zasobów pieniężnych. Pojęcie to, jakkolwiek nie zdefiniowane w aktach prawa powszechnie obowiązującego, interpretować należy jako odnoszące się do posiadanych zasobów gotówkowych, jak i bezgotówkowych; środków powierzonych funduszom inwestycyjnym, jak i zgromadzonych na rachunkach bankowych oraz na lokatach terminowych. Wobec braku również ogólnej definicji legalnej papieru wartościowego w polskim systemie prawnym przyjąć należy, zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i judykatury, że papiery wartościowe są dokumentami stwierdzającymi określone prawa majątkowe, najczęściej wierzytelności, inkorporującymi określone prawo, które stwierdzają. Tym samym pozostają one nośnikiem tegoż prawa i zarazem jego wartości ekonomicznej. Bez wątpienia zatem za takowe uznać należało akcje oraz obligacje i certyfikaty inwestycyjne zdeponowane przez Krzysztofa Borkowskiego na rachunkach papierów wartościowych, rachunku inwestycyjnym i w biurach maklerskich, z których większości nie ujawnił w analizowanych oświadczeniach majątkowych.

Krzysztof Borkowski w żadnym ze złożonych oświadczeń majątkowych nie wykazał także przysługujących mu osobiście wierzytelności wynikających z pożyczek, jakich udzielił Zakładowi Drobiarskiemu w Stasinie sp. z o. o. oraz spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „Dworskie Smaki". Wartość wierzytelności podlegających ujawnieniu w treści oświadczeń majątkowych, a wynikających z pożyczek udzielonych przez Krzysztofa Borkowskiego ww. osobom prawnym wahała się w przedziale od 468 tys. 157 zł do 7 mln 233 tys. 132 zł. Obowiązek ujawnienia w treści oświadczeń o stanie majątkowym również wierzytelności pieniężnych nie budzi wątpliwości w kontekście brzmienia powołanych wyżej wzorcowych formularzy oświadczeń majątkowych, odpowiednio radnego województwa i posła, które w części wstępnej zawierają pouczenia, zgodnie z którymi oświadczenie o stanie majątkowym obejmuje również wierzytelności pieniężne.

Wymieniony nie wykazał także środków zgromadzonych w ubezpieczeniach o charakterze kapitałowym, przy czym wartości nieujawnionych środków tego rodzaju z poszczególnych oświadczeń zamykały się kwotami od 94 tys. zł do 127 tys. zł. Jak wynika z poczynionych ustaleń, zarówno Krzysztof Borkowski, jak i jego małżonka objęci byli szeregiem umów z towarzystwami ubezpieczeniowymi, które miały charakter ubezpieczeń typowo ochronnych, pozwalających na wypłatę pieniędzy w kwocie ustalonej wartości wykupu z tytułu ich ewentualnego rozwiązania. Wyliczenia wartości środków nie ujawnionych w tym zakresie przez Krzysztofa Borkowskiego odnoszą się do wartości wykupu, aktualnych w datach dotyczących stanu majątkowego podlegającego ujawnieniu w oświadczeniach.

W żadnym ze złożonych oświadczeń majątkowych Krzysztof Borkowski nie wykazał prawa własności dwóch nieruchomości gruntowych w Stasinie, które nabył wspólnie z żoną w dniu 22 sierpnia 2008 r. w celu włączenia ich w skład gospodarstwa rolnego o pow. 137 ha, na mocy umowy przeniesienia własności sporządzonej w formie aktu notarialnego, zaś w oświadczeniach z dnia 5 września 2011 r. i 25 października 2011 r.

nie wykazał uzyskanego dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej na kwotę 175 tys. 940 zł.

Kontrolowany nieprecyzyjnie wskazywał także uzyskane z Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa dopłaty, a jednocześnie całkowicie pominął dopłatę uzyskaną w 2008 r. w kwocie 1 mln 368 tys. zł w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Ryby – chów i hodowla ryb oraz dochód z odpłatnego zbycia papierów wartościowych w wysokości 143 tys. 525 zł, którego uzyskanie w 2008 r. wykazał w deklaracji podatkowej PIT-38 we właściwym urzędzie skarbowym.

W zakresie składników mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł Krzysztof Borkowski w ramach oświadczenia majątkowego nie wykazywał samochodów marki: Honda Civic z 2006 r. oraz Volvo s 60 z 2010 r., objętych wspólnością majątkową małżeńską. Pojazdy powyższe zostały nabyte przez małżonkę Krzysztofa Borkowskiego, odpowiednio w grudniu 2006 r. za kwotę 74 tys. 900 zł i w maju 2011 r. za kwotę 136 tys. zł, która została przelana na konto sprzedawcy bezpośrednio z rachunku osobistego Krzysztofa Borkowskiego. Ponadto, we wszystkich złożonych oświadczeniach majątkowych wymieniony nie wykazywał zadłużeń na rachunku karty kredytowej, której posiadaczem pozostawała jego żona, a prowadzonym w banku BPH S.A., które wynosiły od 13 tys. zł do 15 tys. zł.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań świadków oraz protokołu kontroli oświadczeń majątkowych składanych przez Krzysztofa Borkowskiego przeprowadzonej przez CBA w Warszawie, jak również zgromadzonych w przedmiotowej sprawie dokumentów w postaci wyciągów z kont bankowych, informacji z Domów Maklerskich, z firm ubezpieczeniowych oraz z Agencji Rynku Rolnego.

Podnieść należy, że kontrola oświadczeń majątkowych Krzysztofa Borkowskiego przeprowadzona przez CBA wykazała również, że w składanych przez wymienionego w dniach: 20 grudnia 2006 r., 29 kwietnia 2007 r., 29 kwietnia 2008 r. oświadczeniach majątkowych wystąpiły nieprawidłowości podlegające ocenie prawnokarnej w aspekcie ustawowych znamion występku z art. 233 § 6 k.k. w związku z art. 233 § 1 k.k., jednakże w zakresie tych udokumentowanych zachowań wystąpiła negatywna przesłanka procesowa określona w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w postaci przedawnienia karalności.

W odniesieniu do przyjmowanej kwalifikacji prawnej czynów objętych niniejszym wnioskiem stwierdzić trzeba, że występek z art. 233 § 1 i 6 k.k. jest przestępstwem formalnym, a więc dokonanym w momencie złożenia fałszywego zeznania, oświadczenia, opinii lub tłumaczenia, bądź w momencie zatajenia prawdy przez składającego zeznanie. Skutki tych zachowań – lub ich brak – nie decydują o odpowiedzialności karnej, mogąc jedynie mieć wpływ na wymiar kary.

Czyn zabroniony przewidziany w art. 233 § 1 i 6 k.k. jest przestępstwem umyślnym, popełnionym, gdy sprawca miał zamiar zeznania nieprawdy lub zatajenia prawdy. Zamiar ten zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca ma pełną świadomość, iż składa fałszywe zeznania lub zataja to, co mu jest wiadomo (zamiar bezpośredni), jak i wtedy, gdy z możliwością taką się liczy i godzi się na złożenie fałszywego zeznania lub zatajenie tego, co mu jest wiadome (zamiar ewentualny).

W realiach niniejszej sprawy Krzysztof Borkowski składając, pod rygorem odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, swoje oświadczenia majątkowe, początkowo jako radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, a następnie jako poseł na Sejm RP, do czego był zobowiązany w świetle obowiązujących przepisów, podawał w nich nieprawdę i świadomie zaniżał rzeczywiste rozmiary oraz wartość posiadanego majątku.

Należy w tym miejscu podnieść, że każde ze sporządzonych i złożonych przez Krzysztofa Borkowskiego oświadczeń majątkowych zawierało w swej treści podpisane przezeń zastrzeżenie o świadomości odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 § 1 k.k., grożącej za podanie nieprawdy lub jej zatajenie. Możliwość odebrania tychże oświadczeń majątkowych pod rygorem odpowiedzialności karnej została przewidziana w przepisach rangi ustawowej, tj. w art.27g ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa i art. 35 ust. 9 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, przy uwzględnieniu powyższych uwarunkowań prawnych, stwierdzić należy, że w toku postępowania przygotowawczego zebrano dane uzasadniające dostatecznie podejrzenie, że poseł Krzysztof Borkowski popełnił przestępstwa wymienione i opisane w części wstępnej wniosku, co z kolei obliguje prokuratora do sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ogłoszenia ich niezwłocznie i przesłuchania w charakterze podejrzanego Krzysztofa Borkowskiego.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że zachodzą okoliczności uzasadniające wydanie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały zezwalającej na pociągnięcie posła Krzysztofa Borkowskiego do odpowiedzialności karnej za wymienione przestępstwa, uwzględniając przy tym, że każdy bez względu na pochodzenie, wykonywany zawód i pełnioną funkcję jest zobowiązany do przestrzegania porządku prawnego, a odpowiedzialność za naruszanie prawa jest wyrazem konstytucyjnej zasady równości wszystkich wobec prawa.

W tym stanie rzeczy wniosek niniejszy jest zasadny i konieczny.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję, pani prokurator.

Czy pan poseł Borkowski w trybie art. 136 Regulaminu Sejmu RP ustanowił któregoś z posłów swym obrońcom, czy sam będzie chciał zabrać głos?

**Poseł Krzysztof Borkowski (PSL) – spoza składu Komisji:**

Sam.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Borkowski (PSL) – spoza składu Komisji:**

Przepraszam, czy można na siedząco?

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Tak.

**Poseł Krzysztof Borkowski (PSL) – spoza składu Komisji:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni dziennikarze, rzeczywiście, jak się popatrzy na ten wniosek, to wydawałoby się, że wygląda to groźnie. Pani prokurator wytoczyła szereg informacji; informacji też nieścisłych i nieprawdziwych. Zaraz będę to uzasadniał. Natomiast podkreślam słowo: świadomie; świadomie nic tu nie było zaniżane i świadomie to nie występuje. Rzeczywiście, mogło dojść w różnych miejscach do pewnych pomyłek, ale nie było nic dokonywane świadomie. Za chwilę będę to udowadniał. Na pewno nie było to robione z premedytacją, dlatego że w oświadczeniach majątkowych były i wyższe wartości i niższe. Były też zawyżane kwoty, o których pani prokurator tutaj nie mówiła, a z protokołu CBA jest to jednoznacznie. Można się wczytać w protokół CBA, że był co najmniej jeden czy dwa przypadki, iż kwoty były zawyżane.

Natomiast cała historia jest bardzo długa i trudna, stąd mamy obecność tutaj TVN, który próbuje naciskać w różny sposób, emitując wczoraj program na zlecenie moich braci.

Otóż, naciski są następujące – i powiem to ze stoickim spokojem. Mianowicie, w 2002 r. zmieniliśmy rzeczywiście spółkę i ja przyjąłem braci do swojej spółki. Wcześniej, w latach dziewięćdziesiątych, rozpocząłem działalność gospodarczą; w roku 90, jako bezrobotny, miałem prawo do zasiłku. Przyszła „Solidarność" i „Solidarność" uważała, że należę do poprzedniej ekipy. Dwudziestoparoletni człowiek – nie pasowałem za to, iż wystartowałem do Sejmu kontraktowego. A z kolei starej ekipie też nie pasowałem, bo uważali, że jestem solidarnościowy. W związku z tym wziąłem sprawy w swoje ręce i założyliśmy działalność gospodarczą, w różny sposób zdobywając środki – z gospodarstwa rolnego czy też z zasiłków, z których korzystałem przed rozpoczęciem działalności gospodarczej.

Następnie 20 lat okresu transformacji Polski, to jest również moja działalność gospodarcza. I taki przypadek zrządził, że koledzy mnie namówili w 93 r., żebym wystartował do Senatu. Startowałem, wygrałem wybory w 93 r. jako najmłodszy senator w historii RP, bo dzisiaj konstytucja na to nie pozwala. I też prowadziłem działalność gospodar-

czą. Nie byłem senatorem zawodowym, tak jak i teraz nie jestem posłem zawodowym. Ubezpieczam się sam w swojej firmie, płacę za to ubezpieczenie. Nie pracuję w żadnej instytucji, ale w swojej instytucji.

Ta działalność naprawdę była na szeroką skalę plus gospodarstwo rolne. Dzisiaj gospodarstwo rolne trochę się zmniejszyło, bo miało 170 parę hektarów, ale kilkanaście hektarów odpisałem córce. Natomiast nadal gospodarstwo rolne jest duże, bo prawie 170 hektarów. Podkreślam w różny sposób, w różnych miejscach zarobione środki – nie jeździłem zagranicę na żadne wycieczki, po 10 lat nie byłem na urlopie – wszystkie lokowałem, bo mnie cieszy budować. Budować to co jest piękne, budować kawałek Polski na wschodzie i to budowałem. Kupiłem w międzyczasie rozwalający się dwór, dosłownie za bezcen, i obejście, majątek. To właśnie to gospodarstwo rolne, które odbudowałem. Dzisiaj można zobaczyć. TVN to publikował. Wszyscy państwo mogli to zobaczyć.

Na ten dwór dostałem – podkreślam – 20 tys. zł od wojewódzkiego konserwatora zabytków. Opisano w całej Polsce, że miliony dostałem, co jest ewidentnie nieprawdą. Przypadkiem dostałem dwadzieściaparę tysięcy złotych. Dzisiaj ten majątek jest odrestaurowany. Również korzystałem ze środków funduszy unijnych, co się każdemu należy. Nie ja, tylko firma korzystała, bo jest tam powołana spółka z o.o. i firma z tego korzystała. Pracownicy korzystali ze środków – chodzi o miejsca pracy. Program był na tworzenie miejsc pracy. I to zostało wykorzystane z tych środków. Planowanych było 5 pracowników, dzisiaj pracuje dwudziestukilku w tym dworze, plus sezonowo jeszcze po 20 dobieramy w różnych miejscach. Czyli daje to miejsca pracy, gdzie duże jest bezrobocie.

Natomiast w międzyczasie też, oczywiście, powstał Zakład Mięsny Mościbrody. To był pierwszy zakład, który został utworzony. Zakład Mięsny w Mościbrodach prowadzę z moim bratem, o którym w ogóle się nie mówi, ale pracuje dzisiaj ze mną. Jest wiceprezesem, członkiem zarządu spółki i może zeznać wszędzie, jak to się odbywało, w przeciwieństwie do moich dwóch braci, którym się to nie podoba, prowadzimy dalej działalność.

Ale w tym czasie na skutek prośby mojej matuli, rodziców po prostu przyjąłem braci do spółki, do firmy. Nie było to tak, że cokolwiek zostało zmienione, ponieważ jest KRS i w KRS pisze jednoznacznie, iż upoważniony do reprezentacji spółki jawnej – wtedy, byłem jednoosobowo – ja, wszyscy bracia. To jest w sądzie zapisane. Mam tutaj dokumenty i mogę Wysokiej Komisji przedstawić. Tu jest dokument poświadczony przez sąd.

Później, kiedy była zmiana umowy spółki w 2002 roku, czyli wnosiliśmy majątek w 2002 roku do spółki z.o.o., tak samo bracia mieli po równo udziałów i mają po równo do dzisiaj. Natomiast uprzywilejowane udziały dają możliwość zarządzania tą spółką – tak jak w spółce jawnej, tak samo. To samo się stało. I majątek spółki – muszę państwu powiedzieć – z obrotów 48 mln zł w 2002 r. wzrósł na 172 mln zł, a w 2012 r. zatrudnienie ze 150 pracowników wzrosło do 450. A więc ten majątek został pomnożony. Oczywiście, nie ja, tylko spółka z o.o. Mościbrody korzystała ze środków SAPARD-u, korzystała z funduszy unijnych. Na skutek tego unowocześniony jest park, dzisiaj ma zezwolenie eksportowe na pewno na całą Europę i większość krajów świata, gdzie Polska może eksportować. Eksportuje towar. Oczywiście, dzisiaj embargo dotyka tak jak wszystkich.

Natomiast przez te lata wszystkie oszczędności, jakie miałem, lokowałem w różnych miejscach. Wtedy, kiedy były lokaty to proszę sobie przypomnieć, Wysoka Komisjo, że lokaty były na 60-80%. Również kupowałem obligacje skarbowe.

Zaraz będę wracał do oświadczenia. Chociaż to, co mówię, ściśle się z tym wiąże. Również kupowałem obligacje skarbowe, akcje. Wtedy na akcjach naprawdę wysokie były obroty i możliwość uzyskania dochodów. W związku z tym przez te lata tworzyłem również miejsca pracy. Obecnie wszystkie firmy zatrudniają ponad 600 osób. Do czego zmierzam? Zmierzam do tego, że nie było to świadome działanie, ale nie sposób jest, jeżeli funkcjonariusze CBA potrzebowali prawie dwa lata, w czterech czy pięciu, żeby ustalić stan moich kont, itd.

Proszę mi wierzyć, Wysoka Komisjo, dzisiaj zrzekłbym się immunitetu, ale chciałem to przedstawić – być może, że się jeszcze zrzeknę, jeszcze przed głosowaniem – że nie było to robione świadomie i nie było to zamierzone.

Proszę popatrzeć jeszcze w te formularze. Te formularze nie wszystkie odpowiadają temu co zostało zrobione. Proszę zobaczyć chociażby – wierzytelności. Wierzytelności, o których tutaj pani prokurator mówiła i jest to w dokumencie, nie ukrywałem. Jest bowiem pismo urzędu skarbowego. Zwróciłem się do urzędu skarbowego w Siedlcach w sprawie udzielonej pożyczki i żeby zawiadomić urząd skarbowy. Gdybym chciał świadomie zatajać, to bym tego nie zrobił. Jest z 2005 r. pismo urzędu skarbowego – tutaj je mam, jeśli potrzeba, to mogę przedłożyć i nic tutaj świadomie nie zatajałem.

Oczywiście, były być może w oświadczeniach pomyłki, ale nie były to jakieś świadomie, czy tendencyjnie robione zamierzenia. Natomiast w tej całej rozgrywce chodzi o to, że w wielu miejscach łączono mój immunitet ze sprawą karną, którą próbowano zrobić z działalności w mojej spółce. Jest tak; Prokuratura Okręgowa w Lublinie umorzyła śledztwo – tu jest dokument. Potem skarżono do różnych sądów. Tu jest umorzenie sądu. I to się bardzo nie podoba. Tutaj jest umorzenie sądu – zatwierdzające. Tu jest dokument Agencji Restrukturyzacji, gdzie jest napisane, że na skutek prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie postępowania wniosek nie jest rozpatrywany. Czyli miejsca pracy są również zagrożone. Dwa lata później wniosek był rozpatrzony, po wielkich rozpatrzeniach. Spowodowało to, że 50 miejsc pracy powstało dwa lata później.

Nie chcę głębiej wnikać, ale to jest złośliwość moich braci. Nie chcę roztrząsać tutaj moich spraw rodzinnych. Myślę bowiem, że powinniśmy sami się dogadać.

Przejdę dalej do meritum. Przez 20 lat miałem dochody tylko z działalności gospodarczej. Nigdy nie byłem zatrudniony w żadnej instytucji samorządowej czy rządowej. Moją pracę w Sejmie czy w Senacie traktowałem i traktuję dzisiaj jako pasję. Dla mnie najważniejsze jest prawo, które uchwalamy, żeby było dobre i abym reprezentował przedsiębiorców, rolników, bo z tej sfery pochodzę, ale też społeczeństwo, które mnie wybrało. Świadczy o tym chociażby wysłanych przez moich braci kilkadziesiąt, a może nawet i kilkaset tysięcy szkalujących mnie listów przed ostatnimi wyborami. Trafiły one do każdego domu. Pomimo to naród mnie wybrał. Zastanawiałem się, czy będę posłem, czy też nie, ale po prostu zostałem, skoro naród mnie wybrał. Cieszy mnie zbudowana każda w mieście, czy na wsi droga, każda ścieżka rowerowa, każdy Orlik, czy inne przedsięwzięcia, w których uczestniczę. Uważam bowiem, że w takim kierunku powinniśmy iść, żeby służyć społeczeństwu.

Uświadomię państwu, że firmy moje rocznie osiągają obecnie obrót około 300 mln zł i rzeczywiście można popełnić gdzieś błąd. Natomiast, żebyście państwo mieli świadomość, że organy CBA i myślę, iż organy prokuratury też się mijają z prawdą. Samochód Honda Civic to był samochód zarejestrowany na gospodarstwo agroturystyczne. Jest faktura zakupu tego samochodu na to gospodarstwo. Ten samochód był amortyzowany w firmie. Potem został ukradziony. Ale, tak jak powiedziałem, on był amortyzowany w firmie. Tutaj jest REGON, dokumenty rejestracji. Tak jak i przepływy gotówki, to były też w firmie – gospodarstwo agroturystyczne. A ponieważ to było rejestrowane w gminie, to szło na ten sam NIP; na NIP – Krzysztof Borkowski i na NIP – poseł Krzysztof Borkowski. Urząd taki jak ZUS, czy urząd skarbowy w ogóle miał problem przez pół roku co z tym robić, ponieważ jest jeden NIP. Pracownik biura poselskiego, czy będzie zatrudniony w gospodarstwie, czy też… Jak go przyporządkować i zatrudnić? Te przepisy nie są do końca jasne i spójne. Chciałbym, żebyśmy też mieli tego świadomość.

Natomiast, jeśli chodzi o wymienione nieruchomości gruntowe 0,15 i 0,2 ha, czyli 15 arów i 20 arów na 170 ha, to nie są grunty w pełni moje, tylko były traktowane jako współwłasność. Były kupione pod budowę oczyszczalni ścieków w Stasinie. I obecnie, kiedy stają się moimi gruntami, są wpisywane w oświadczenia majątkowe. Wtedy była to jeszcze współwłasność.

Natomiast proszę wybaczyć Wysoka Komisjo, ale ja nie jestem w stanie żony przekonać, żeby mi podała stan karty kredytowej. Nie jestem w stanie. A próbowałem ją namówić na rozdzielność majątkową, to dostała furii i białej gorączki. Nie chcę mówić, co powiedziała na mój temat i naszej Wysokiej Izby. Nie jestem w stanie. Nie chcę walczyć ze swoją żoną. Nie mamy rozdzielności majątkowej i po prostu tej rozdzielności raczej nie będziemy mieli, bo szybciej rozwód dostanę niż rozdzielność majątkową.

Natomiast proszę Wysokiej Komisji, jeżeli chodzi o dopłaty, czy dopłaty w ramach Sektorowego Programu, to nie były dopłaty, to był zwrot za poniesione inwestycje. A więc prokuratura i jej organy mijają się z prawdą. To nie były dopłaty. Dopłaty są wpisane. Natomiast to były środki poniesione na inwestycje, na remont stawów. To jest po prostu nieprawda. Próbowałem wytłumaczyć to organom, panom, którzy prawie dwa lata mnie ścigali, a oni zapisali to w protokole tak, jak zapisali.

To jest po prostu działalność gospodarcza, w ramach gospodarstwa agroturystycznego i można to zobaczyć na przelewach. Tak to jest zapisane.

Proszę Wysokiej Komisji te wszystkie wierzytelności, o których tutaj było mówione, czyli pożyczki – to proszę wybaczyć Wysokiej Komisji – nie zrozumiałem tego do końca, nie byłem tego świadom i te wszystkie pożyczki były konwertowane na podwyższenie udziałów po to, żeby firmę uratować. I ta firma została uratowana. W gminie, gdzie największe jest bezrobocie, Zakład Drobiarski w Stasinie zatrudnia dzisiaj 140 osób. Firma bez żadnej pomocy funkcjonuje, rozwija się, inwestuje i za chwilę będzie zatrudniała nowe osoby. Jest znana w całej Europie.

A więc ten wzór oświadczenia nie do końca to wszystko odzwierciedlał. Myślę, że generalnie wszystko to, spreparowane i doniesione przez moich braci, to jest wielka złośliwość. Przykro jest mi, bo w rodzinie nie powinno się tego wyciągać na zewnątrz. Jest mi z tego powodu przykro. Próbowałem się dogadać ze swoimi braćmi, żeby odkupili ode mnie udziały, albo ja odkupię. Jeżeli ja chcę sprzedać udziały, to muszę powiedzieć Wysokiej Komisji, że wtedy moje udziały warte są złotówkę, a jeżeli oni chcą sprzedać, to wynosi to po 7,5 mln zł na głowę. A więc nie można osiągnąć konsensusu. Jest mi przykro, że posłów miesza się w takie prywatne sprawy, co jest zupełnie niepotrzebne.

Trudno zrzec się immunitetu, jeżeli we wniosku jest wiele nieprawidłowości, nieprawdy. To co robiłem, to nie robiłem specjalnie, ale robiłem to bez wiedzy, świadomości, czy też nie zawierało to w oświadczeniu bezpośrednio takich rubryk. Natomiast cały mój majątek jest jawny. Żaden grosz nie pochodził spoza konta. Wszystkie operacje były przeprowadzane przez konto.

Jeszcze raz podkreślam, że dwa lata, czy też rok i kilka miesięcy, funkcjonariusze potrzebowali, żeby to ustalić. Natomiast jest mi trudno do tego się odnieść. Uderzę się w piersi, może to zaniedbałem, że nie przywiązywałem wagi do swoich kont, nie sprawdzałem. Tak to jest, że „stety" albo niestety moimi kontami dysponuje zaufana osoba w firmie, zarówno firmowymi, jak i prywatnymi. Trochę to pomieszali wszystko i nic nie mam więcej do powiedzenia. Po prostu przykro, że Wysoka Izba, czy Komisja tym się zajmuje.

Podkreślam jeszcze raz, ja nie znałem swoich kont i tymi kontami dysponował kto inny. Natomiast, jeśli chodzi o ubezpieczenia, to świadom byłem, że wszystkie ubezpieczenia to są ubezpieczenia ochronne. Dużo bowiem podróżuję, dużo jeżdżę, około 80 do 100 tysięcy km rocznie. Nie wiedziałem tego, potem się o tym dowiedziałem, że ten pan, który ubezpiecza, część tego ubezpieczenia przerzucił na kapitał i straciłem na tym bardzo dużo, bo połowę zostało z tego wszystkiego, jak wszyscy wiecie, jak akcje poszły w dół. Dowiedziałem się potem, jak organy ścigania zaczęły szukać, to zobaczyłem, że to zostało przerzucone – nie tylko część ochronna, ale ta część pracująca, kapitałowa. De facto na tym straciłem, ale nie wiedziałem o tym. Naprawdę, nie wiedziałem.

Jeżeli będą jakieś pytania, to bardzo proszę. Nie chcę tutaj za długo wyjaśniać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Budnik się zgłasza. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Poseł Jerzy Budnik (PO):**

Dziękuję bardzo. Chciałem zapytać pana, panie pośle, czy to jest przemyślana pana deklaracja, że pan może złożyć oświadczenie o rezygnacji z immunitetu? Gdyby pan to teraz potwierdził, to jesteśmy w stanie przerwać debatę. Pan by uniknął dodatkowych przykrości, bo rozumiem, że to dla pana jest przykre – wchodzimy w sprawy rodzinne – i wtedy pan miałby czas na to, żeby do pani marszałek złożyć oświadczenie o zrzeczeniu

się immunitetu. Nie musielibyśmy tego kontynuować, wobec mediów, czy osób trzecich. Pan w czasie tego wystąpienia powiedział, że pan się zastanawia nad tym. Czy to jest deklaracja przemyślana?

**Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):**

Kolego pośle, nie sugerujmy… Dobrze, ktoś powiedział. Ja uważam, że w tym momencie to jest sugerowanie, żeby oddać immunitet, czy zrzec się immunitetu.

Panie przewodniczący, jeżeli można…

**Poseł Jerzy Budnik (PO):**

Przepraszam bardzo, ale ja pytam pana posła.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Tak, bardzo proszę, panie pośle. Zaraz wypowie się pan Łuczak.

**Poseł Krzysztof Borkowski (PSL) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni panowie przewodniczący, ja bym ten immunitet złożył, tylko problem jest taki, że w zasadzie teraz to ja z sądu i z prokuratury nie wychodziłem i nie wychodzę – a ja chciałbym pozarządzać tymi firmami – dlatego, że moi bracia tak skarżyli. To o to chodzi, żeby wprowadzić destrukcję w firmach. Naprawdę, proszę mi wierzyć. To są wynajęte gazety. Są wynajęci dziennikarze. Moi bracia nie są biedni, bo dysponują wcale nie mniejszym majątkiem niż ja. Jak się dorobili, to są organy i niech sprawdzą – nie tylko mnie. Mnie organy sprawdzały. Wszystko jest umorzone. Wszystko jest czyste. Cztery lata sprawdzał CBŚ, przepraszam, 3,5 roku, sprawdzała Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Sprawdzali: Litwa, Łotwa, Estonia, Niemcy, Francja, Holandia, Luxemburg – całą Europę, wszędzie gdzie handlujemy. Wszystkie faktury zostały sprawdzone. Efekt jest taki, że tak wzorowo sprawdzonej księgowości nie ma nigdzie. Teraz, jeżeli ja zrezygnuję z immunitetu, będę znów ciągany. I tak za chwilę, za 1,5 roku skończy się kadencja, a sprawa się nie przedawnia. Przynajmniej chciałbym rok dostać oddechu, żeby można było poprowadzić firmy i żeby można było podziałać społecznie. A obecnie to nie ja, ale pracownicy Zakładu Mięsnego „Mościbrody", pracownicy Zakładu Drobiarskiego w Stasinie i pracownicy „Dworskich smaków" – to są trzy firmy – są zmęczeni tym wszystkim. Stukilkudziesięciu pracowników było przesłuchiwanych. Trzy dni przed tym dostawali zawiadomienie, trzęśli się, płakali, wszyscy płakali, wyli normalnie. Przed Sylwestrem przyszło kilkudziesięciu funkcjonariuszy CBŚ i zabrało wszystkie dokumenty. Z tego nie ma nic; umorzenie wszystkiego. Proszę bardzo. Teraz, jeżeli pójdziemy w takim kierunku, to znowu puszka Pandory się otworzy. Nie chcę kryć się przed immunitetem, ale sprawa jest naprawdę trudna i nie wiem co mam zrobić, powiem szczerze Wysokiej Komisji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Łuczak, bardzo proszę.

**Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, nie będę się odnosił do tego, co pani prokurator zarzuca, co nie zostało ujawnione w oświadczeniu majątkowym, jedynie odniosę się do samego druku oświadczenia majątkowego.

Szanowni państwo, akurat otworzyłem – kolega wybaczy – oświadczenie majątkowe pana Krzysztofa Wawrzyńca Borkowskiego. I tak, jak każdy z was, spojrzę na to oświadczenie, gdzie można wyczytać takie pozycje: środki pieniężne zgromadzone w walucie polskiej, środki pieniężne zgromadzone w walucie obcej, papiery wartościowe, dom o powierzchni, mieszkanie o powierzchni, gospodarstwo rolne, uczestniczy w spółce cywilnej lub osobowej spółce handlowej, z tytułu osiągnął w roku ubiegłym przychód i dochód o wielkości. I przepraszam bardzo, można tak do końca.

Szanowni państwo, prowadząc taką działalność gospodarczą, jak prowadzi pan poseł Borkowski, to oświadczenie musiałoby być nieco inaczej sprecyzowane, żeby można było na te pytania odpowiedzieć, ponieważ to, co mówi pan Borkowski i to, co mówi pani prokurator, to są dwie rozbieżne sprawy. Jeżeli bowiem bilans spółki robiony jest

w pewnym okresie, to wartości dochodowe są wykazywane. Czy na kontach na dzień 31 grudnia, przy takiej działalności gospodarczej, jeżeli sam nie prowadzi księgowości, tylko księgowość jest w firmie – bo sądzę, że tak jest – bo nie da się tego przy tych obrotach prowadzić, to czy jest możliwe wykazanie przy takim druku dokładnie wartości? Sądzę, że każdy z was powie, iż to jest niemożliwe.

A druga prawda jest też taka – z zarzutu postawionego przez panią prokurator i z relacji posła Borkowskiego powiem tak: zastanówmy się głęboko, bo sądzę, że poseł Borkowski emocjonalnie do tego podchodzi i jego wypowiedź końcowa była taka, iż „ja chcę ratować miejsca pracy". Nie ustosunkowywał się do bezpośrednich zarzutów, tylko po prostu mówił, że chce pracować.

Teraz powiem tak, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą. To bowiem, co pani prokurator przedstawiła, ja zawsze określam – zarzuty, bo mógłbym zadać pytanie: jaką gwarancję pani prokurator daje, że te zarzuty są prawdziwe i zostaną w stu procentach wyegzekwowane? Na dzień dzisiejszy bowiem, z tego, co pani przedstawiła i z tego, co ja wyczytałem w tych dokumentach, które mieliśmy przedłożone, to zdaje mi się, że coś tu jest na rzeczy, co powiedział pan Borkowski. Ktoś podsuwa pewne dokumenty i pewne rzeczy są robione. Ja nie bardzo rozumiem – spółka z o. o., jeżeli prowadzi działalność, to chyba nie jest działalność stricte, konta i obroty tej spółki nie są osobowe, prawda? Skoro, jak sam Borkowski mówi, że NIP jest taki sam i biuro poselskie ma ten sam NIP, jak i gospodarstwo rolne, to, proszę państwa, my chyba gdzieś pobłądziliśmy w prawie opracowując te oświadczenia poselskie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Budnik chciał jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Budnik (PO):**

Mam do pani prokurator pytanie. Pani prokurator, przyjęliście kwalifikacje tych rozbieżności, które ujawniło CBA – na waszą prośbę, jak rozumiem, w oświadczeniu pana posła, jako przestępstwo umyślne, przewidziane w art. 233 § 1 i 6 k.k.

Na podstawie jakich przesłanek przyjęliście, że to jest przestępstwo umyślne. Pan poseł się broni, że być może są nieścisłości, ale niezamierzone, niezawinione, a państwo tą kwalifikacją przyjmujecie, że to jest przestępstwo umyślne, czyli że jest wina, iż pan poseł wiedział o tym, że wprowadza w błąd tego do kogo są te oświadczenia kierowane.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję.

**Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):**

Mam jeszcze pytanie uzupełniające.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Do pani prokurator?

**Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):**

Tak, do pani prokurator.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Bardzo proszę.

**Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):**

Mam pytanie, czy w związku z wszczęciem czynności dochodzeniowych, prokuratorskich, czy ktokolwiek, czy Sejm – jeżeli taki zarzut był, czy prokuratura wystąpiła o uzupełnienie oświadczenia majątkowego posła? Czy Komisja Etyki Poselskiej wystąpiła o uzupełnienie?

Przepraszam bardzo, ale jeżeli przysługuje korekta, jeżeli nikt o to nie wystąpił, to coś tu jest nie tak. Jakieś ogniwo zostało pominięte. Każdy ma takie prawo. Komisja Etyki Poselskiej wzywa do usunięcia uchybień oświadczenia majątkowego.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję bardzo. Pani prokurator, czy zechciałaby pani ustosunkować się do tych dwóch pytań?

**Zastępca prokuratora okręgowego w Lublinie Bożenna Kotarska-Dudek:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Bardzo proszę.

**Zastępca prokuratora okręgowego w Lublinie Bożenna Kotarska-Dudek:**

Jako prokuratura nie dysponowaliśmy takimi wyjaśnieniami złożonymi opierając się na przepisach Kodeksu postępowania karnego pana posła, bo nie mieliśmy takich uprawnień, żeby przesłuchać pana posła, jako podejrzanego. W związku z tym opieraliśmy się tylko i wyłącznie na wyjaśnieniach, które pan poseł złożył w toku przeprowadzonej kontroli przez CBA, bo takowe uprawnienia miał i skorzystał.

Z pierwszych tychże wyjaśnień nie wynikało nic, bo pan poseł, któremu przedstawiono te wszystkie rozbieżności w oświadczeniach, nie złożył żadnych wyjaśnień. Natomiast z tych drugich wyjaśnień, w których ustosunkował się nijako do rozbieżności, prokuratura uznała, że te wyjaśnienia dają podstawę do przyjęcia na tym etapie – podkreślam – na tym etapie. Bowiem uchylenie immunitetu i przesłuchanie pana posła w charakterze podejrzanego da nam dopiero podstawę do weryfikacji całości materiału dowodowego, a więc dokonania jego całościowej oceny. W tej chwili mamy fragment tejże oceny. Wszystko, co jest napisane we wniosku, opiera się na materiałach zgromadzonych w toku kontroli przez CBA. To jest sześć segregatorów, dokumentów dotyczących przepływu pieniędzy – zaznaczam – na kontach pana posła, a nie na jego spółkach, bo to jest chyba istotne. Tutaj nikt nie rozlicza, przynajmniej w tym zakresie, pana posła z jego działalności w spółce. Zarzuty dotyczą tylko i wyłącznie tych wartości i tych nieruchomości, które pan poseł posiadał, a których nie ujawnił. Pan poseł – przypuszczamy – że działał z pełną świadomością podpisując oświadczenie tego typu, w którym nie wykazywał tego wszystkiego, co zostało ustalone w toku kontroli.

A więc wszystko znajduje poparcie i odzwierciedlenie w dokumentacji ze wszystkich firm instytucji finansowej, jakie w Polsce istnieją, bo na tym polega kontrola CBA. Mają takie uprawnienia, sięgają po te dokumenty i zbierają to wszystko.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję, pani prokurator.

**Zastępca prokuratora okręgowego w Lublinie Bożenna Kotarska-Dudek:**

Przepraszam, jeśli mogę, to odniosę się jeszcze do druku. Niewątpliwie, tenże druk nie jest ścisły i precyzyjny, ale w ustawie jest napisane, co trzeba wykazać w oświadczeniu majątkowym. Jest to przed drukiem, jakby sensu stricte, gdzie się wypełnia już, wpisane są cztery punkty, co powinno być uwidocznione.

Wydaje mi się, że jeśli ktokolwiek ma jakiekolwiek wątpliwości, czy powinien coś wpisać, czy nie, to chyba powinien zasięgnąć porady i uzyskać stanowisko uprawnionego do tego organu, czy dany majątek, daną wartość powinien wpisać, czy też nie.

**Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):**

Ilu radców prawnych, tyle będzie stanowisk.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję, pani prokurator. Pani posłanka Witek, bardzo proszę.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Odniosę się trochę do tego, co mówiła pani prokurator, i trochę do pytania kolegi, posła Łuczaka.

Otóż, ja pracuję w Komisji Etyki Poselskiej, nawet chyba sprawdzam oświadczenie majątkowe pana posła. Proszę państwa, Komisja Etyki Poselskiej sprawdza oświadczenia majątkowe wyłączenie pod względem formalnym, czy są wszystkie rubryki wypełnione, czy są wpisane adresy, możemy ewentualnie porównywać, sprawdzać, czy zobowiązania

na koniec roku wykazane są takie same, czy poseł spłaca pożyczki, czy też nie i tylko to możemy zrobić. Natomiast to Centralne Biuro Antykorupcyjne, zgodnie z ustawą, bada rzetelność i prawdziwość danych zawartych w oświadczeniu majątkowym.

Jest tak, że z urzędów skarbowych przychodzą informacje do Komisji Etyki Poselskiej wskazujące, iż, zdaniem urzędu skarbowego, poseł wypełniając oświadczenia majątkowe popełnił… czy – inaczej – wykazane są nieprawidłowości i urząd skarbowy wskazuje, jakie. Wtedy my prosimy, jako Komisja Etyki Poselskiej, posła – dostaje specjalny druk – o to, żeby nam wyjaśnił i również, żeby złożył wyjaśnienia, czy taką korektę do oświadczenia majątkowego na piśmie, i to jest zawieszane na stronach internetowych, czyli jest to informacja jawna, publiczna i każdy może do niej zajrzeć.

To było a propos wyjaśnienia tego, czym Komisja Etyki Poselskiej się zajmuje. Również każdy z państwa posłów otrzymuje od Komisji Etyki Poselskiej co roku na piśmie obszerną informację co powinno się w druku znaleźć. Zawsze, jeżeli są problemy, czy jakieś wątpliwości można się zwrócić do Komisji Etyki Poselskiej o wydanie takiej opinii, czy to się powinno w oświadczeniu znaleźć, czy też nie.

Natomiast mam do pana posła pytanie – to jest także mój głos w tej dyskusji. Naprawdę, sprawy rodzinne mnie nie interesują; te wszystkie sprawy, o których pan tutaj mówi, są mało istotne. Ja skupiam się na oświadczeniu majątkowym i na tym, czego sprawa dotyczy.

Otóż, panie pośle, ja mam tylko jedno pytanie. Był pan senatorem, jak sam pan powiedział, obecnie jest pan posłem. Cieszy się pan zaufaniem publicznym. Został pan wybrany – wtedy – do Senatu, dzisiaj – do Sejmu. Mam pytanie, czy pan naprawdę nie miał świadomości, że zostając wcześniej senatorem, a teraz posłem należy znać przepisy, czyli trzeba wiedzieć, że oświadczenie majątkowe jest niezwykle ważne, szczególnie wtedy, kiedy ma się majątek. Są posłowie, którzy tego majątku, za wyjątkiem uposażenia poselskiego, nie mają i nie ma wtedy problemu. Pisze się: nie dotyczy, nie dotyczy, nie dotyczy – w poszczególnych rubrykach. Ale kiedy się ma… i trochę jestem zdziwiona, bo słyszę, że pan nie wie nic o swoim koncie, ktoś inny dysponuje pana kontem, pan się niczego nie może dowiedzieć, to trochę jestem zaniepokojona i zdziwiona, panie pośle. Im większy majątek, to tym bardziej trzeba tego pilnować. Nie wierzę w pańską złą wolę. Absolutnie. Wierzę w to, że mogły się zdarzyć pomyłki, ale jednocześnie zapala mi się czerwona lampka, bo właśnie pełniąc taką funkcję jak poseł czy senator, wiemy, musimy o tym wiedzieć, że oświadczenie majątkowe będzie publiczne, będzie na stronach internetowych. Każdy może na to zerknąć. I wymaga się od nas szczególnej staranności przy wypełnianiu. Co roku zdarza się mnóstwo błędów – naprawdę. Mimo tych naszych informacji zdarzają się błędy, ale one są najczęściej bardzo drobne.

Natomiast niepokoi mnie i chciałbym, żeby pan się do tego odniósł, jak to jest możliwe, że pan ma majątek, o którym pan kompletnie nic nie wie i pan nie wie, co pan ma pisać w oświadczeniu majątkowym. Posłowie pracujący w Komisji Etyki Poselskiej nie są księgowymi, nie mają instrumentów, nie mają uprawnień i stąd robi to Centralne Biuro Antykorupcyjne. Ale mówienie o tym, że nie wie się, jaki się ma majątek, że się nie wpisze… To ja powiem panu posłowi, że raz zdarzył się poseł, który na druku oryginalnym jeszcze jedną stronę skserował, bo miał tak duży majątek, ale wszystko dokładnie chciał opisać i dodatkowo zamieścił to w oświadczeniu majątkowym. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Czy pan poseł Borkowski chciałby się teraz ustosunkować do pytania pani posłanki Witek? Zaraz potem udzielę głosu panu posłowi Ajchlerowi.

**Poseł Krzysztof Borkowski (PSL) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście, może zbyt mało staranności dokonałem przy wypełnianiu oświadczeń majątkowych. Świadomość moja była zbyt mała, że sądziłem przede wszystkim, gdzieś tam w podświadomości może – nie w świadomości, iż oświadczenia mają służyć temu, żeby nie było korupcji. A skąd ja mogę uprawiać korupcję, jeżeli nigdy nigdzie nie pracowałem tylko byłem posłem za dietę poselską, czy senatorską w większości. Być może stąd się wzięła ta niedokładność.

Proszę wierzyć – tutaj zwracam się do pani przewodniczącej, czy członka Komisji Etyki Poselskiej – naprawdę nie wiedziałem, czy nie miałem świadomości, jakimi pieniędzmi, czy jakimi środkami dysponowałem na kontach. Natomiast wszystko, co dotyczy majątku, nieruchomości, jest zapisane. Wszystko. Wszystkie nieruchomości są zapisane z dokładnością. To wszystko jest zapisane.

Natomiast też proszę wierzyć, że prokuratura i Centralne Biuro Antykorupcyjne pomimo wyjaśnień nie chciało przyjąć takich informacji, jak chociażby o środkach, które otrzymałem z Sektorowego Programu jako zwrot za inwestycje na gospodarstwo rybacko-agroturystyczne, które jest zarejestrowane w gminie, i szereg takich innych przedsięwzięć. Szereg przypływów finansowych zostało pomieszanych, dlatego że na tym samym NIP-ie działałem.

Jeszcze raz podkreślam, to nauczyło mnie, że dzisiaj i od kilku lat wypełniam to bardzo dokładnie i tam dosłownie kartek brakuje, żeby to wypełnić. A poza tym tutaj trzeba dosłownie wziąć prawnika. Zatrudniłem dwóch prawników, żeby rozszyfrowali druk oświadczenia majątkowego, ustawę o mandacie posła, wszystkie ustawy. To było bardzo złożone.

Powiem tak: jeżeli zrobiłem jeden błąd, to myślę, że wielu ludzi, którzy wypełniają oświadczenie majątkowe, też je czasami powiela, bo przepisują z tamtego oświadczenia. To nie jest tak, że było ileś tych błędów. Oczywiście, one były powielone. Ale jeżeli jeden błąd był zrobiony w którymś oświadczeniu, to wiele rzeczy było powielonych.

Przyznaję się, że nie dołożyłem – tak jak tutaj pani przewodnicząca mówiła – należytej staranności, ale nic na pewno nie miałem do ukrycia, bo wszystkie środki – jeszcze raz mówię – przechodziły przez konta, są gromadzone na kontach, nic nie trzymam w skarpetce, itd. I wszystko jest jawne. Zresztą CBA to widziało. Nic nie zarzucało. Zresztą w prowadzeniu kontroli przez 3,5 roku przez CBŚ, CBA, ABW, Prokuraturę Okręgową w Lublinie, inne prokuratury, przesłuchania stukilkudziesięciu pracowników, przesłuchania różnych ludzi – nie doszukano się niczego.

Tu są umorzenia. Jeszcze poparte sądem, gdzie nawet było odwołanie mojego brata. Wiem, że rodzina państwa nie interesuje, ale było odwołanie mojego brata i też sąd przyznał, że jest zaklepane umorzenie Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Również kontrole urzędów skarbowych w Zamościu, Lublinie, Biała Podlaska, Radom, również kontrole krzyżowe u wszystkich kontrahentów w Europie na razie nic nie wykazały i na pewno nic nie wykażą. Sprawy zostały umorzone. Natomiast ten wątek rodzinny jednak jest, bo wszystko wyszło z powodu skargi moich dwóch braci. I niestety zostało to tutaj przedstawione.

Jeszcze raz przepraszam bardzo, że państwo musicie się tym zajmować. Naprawdę, być może, że nie dołożyłem należytej staranności, ale nie było to zamierzone. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Ajchler, proszę bardzo.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Mam pytanie do pani prokurator. Oświadczenie majątkowe rzeczywiście wymaga należytej staranności, gdyż taki nałożono na posłów obowiązek, aby rzetelnie je wypełnić. Nie wiem, czy te druki, które my wypełniamy, są adekwatne do sytuacji, jakie są. Ta sytuacja mnie bardzo zastanowiła, dlatego że posłowie mają obowiązek podać, ile mają środków zgromadzonych na dzień 31.12.dwatysiącektóryś rok. Teraz nie byłoby kłopotu, jeżeli nie prowadzą działalności gospodarczej. Ale jeżeli prowadzą działalność gospodarczą, to, o ile dobrze pamiętam, w KRS muszą złożyć sprawozdanie do czerwca roku następnego, czyli mamy tutaj rozbieżność daty. Teraz, jeżeli poseł, który prowadzi firmę, nie zdąży ze swoim bilansem do kwietnia, przyjmuje w jakiś sposób – szacunkowo – wartość swojego majątku, albo przepisuje go z roku poprzedniego. Trudno, bowiem nie ma danych rachunkowych na dany moment. On ma wszystkie składniki, ale do końca kwietnia musi złożyć oświadczenie majątkowe, a do końca czerwca złożyć sprawozdanie z działalności rocznej finansowej za rok wstecz. Tutaj w pewnym sensie, żeby nie było tych niedomówień, należałoby chyba popracować nad tym, aby zachować tę spójność tychże oświadczeń majątkowych, dlatego że zawsze te nieścisłości będą. To jest, po pierwsze.

Po drugie, ja wypełniam niekiedy… zresztą każdy z nas wypełnia i staram się dołożyć należytej staranności, ale nie mam wiele, więc nie mam z tym wielkiego kłopotu, nie muszę kserować dodatkowych kartek. Niemniej jednak są sytuacje takie, że człowiek się zastanawia, w jaki sposób, na przykład, wycenić dom. Była sprawa pana Nowaka. W jaki sposób wycenić zegarek? Czy jeżeli zegarek kosztował 10 tys. zł…

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Panie pośle, to nie jest na temat.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Mówię o przypadkach, z którymi mogą się posłowie spotkać. Czy po dziesięciu latach on ma większą wartość, czy ma mniejszą? Otóż, miałem taki przypadek, że zrobiono fotografię mojej ręki. W gazecie pokazano mój zegarek, co prawda, nie miałem szczęścia, że…

**Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):**

Nie wyceniono go na taką wartość.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Nie wyceniono go na 10 tysięcy. Nie miałem pełnej świadomości, że taka jest wartość zegarka. Dowiedziałem się o tym z gazety, ile mniej więcej ten zegarek jest wart. I tego typu sytuacje w oświadczeniach majątkowych mogą się zdarzyć.

Teraz proszę mnie posądzić, że ja na przykład nie podałem wartości zegarka.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Panie pośle, po pierwsze, korekta oświadczenia majątkowego przysługuje zawsze i w każdym momencie. Więc, odpowiadając na pana pierwsze pytanie, tak naprawdę, możemy składać o każdej porze odpowiednią korektę i nie ma znaczenia tutaj składanie do KRS sprawozdań finansowych lub nie.

Natomiast jeśli chodzi o wnioski poprawiające jakość oświadczenia majątkowego, to apeluję o to, aby pan poseł zgłosił się do Komisji Etyki Poselskiej, która może odpowiedni projekt przygotować. Z tego, co wiem, to jakiś projekt, nowelizujący załącznik, jest przygotowany.

Pani posłanka Witek jeszcze się zgłaszała. Bardzo proszę.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Ja tylko dopytam, panie pośle, bo jest jeszcze oprócz oświadczenia majątkowego rejestr korzyści, do którego można wpisywać również to, co jest pańskim dochodem, co pan nabył; nie tylko materialna korzyść, ale i niematerialna.

Czy pan z tego rejestru korzyści korzystał? Tak trochę nie po polsku wyszło to pytanie. Czy pan ma wpisane coś w rejestrze korzyści?

I wreszcie, drugie pytanie, tak na koniec: czy pan, wypełniając oświadczenie majątkowe, panie pośle, nie widzi prostszego rozwiązania? To już tak powiem, jeszcze raz podkreślając, że nie posądzam pana o złą wolę, ale jednak jest pan już politykiem dosyć doświadczonym, bo jest pan od dawna w parlamencie i to są takie podstawowe rzeczy.

Zawsze na koniec grudnia sprawdza się w bankach, czy pyta się księgowego, czy sprawdza się, jakie się ma wierzytelności na 31 grudnia. Stąd jest podana ta data graniczna, żeby nikt w połowie następnego roku mi niczego nie zarzucił, ponieważ na koncie 31 grudnia poprzedniego roku miałam taką kwotę, a już w styczniu czy lutym następnego, kiedy bada mnie CBA czy inny organ, mogę mieć zupełnie inną sumę. Stąd jest podana ta data. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję bardzo. Panie pośle, nie widzę więcej zgłoszeń… A, jeszcze pani posłanka Sławiak. Ale nie wiem, czy chciałby pan od razu do tego pytania się ustosunkować? Bardzo proszę, panie pośle. Zaraz potem oddam głos pani poseł Sławiak.

**Poseł Krzysztof Borkowski (PSL) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ja nic nie wpisywałem do rejestru korzyści, żeby była jasność. Natomiast, jeżeli chodzi o stan kont na 31 grudnia, to słusznie pani poseł

zauważyła, dotychczas jedna z pań księgowych to robiła i to prowadziła. Ja nigdy tego nie badałem.

Natomiast wizyta oficerów CBA nauczyła mnie tego, że sam tego pilnuję i te oświadczenia są wypełniane z dokładnością do jednego grosza.

Jeszcze raz dziękuję za tę uwagę, bo to jest cenna uwaga, żeby 31 grudnia kontrolować. Tak samo wartość akcji trzeba sprawdzać 31 grudnia, bo ona się diametralnie zmienia, każdego dnia. I to jest też problem z akcjami, jak one mają być podawane. Z akcji zostały mi jakieś resztówki, kiedy grałem na giełdzie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Sławiak, proszę bardzo.

**Poseł Bożena Sławiak (PO):**

Chciałem zapytać, ale nie wiem kogo, chyba panią poseł Witek. Czy urząd skarbowy – bo przecież pan wielokrotnie składał oświadczenia – zgłaszał jakieś uwagi wobec pana?

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Zgłaszał.

**Poseł Bożena Sławiak (PO):**

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Nie widzę innych zgłoszeń… Jeszcze jest. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Poseł Jerzy Budnik (PO):**

Mam tylko jedno zdanie, ponieważ ja rozumiem emocje pana posła, bo to dotyczy pana sprawy i są tu jeszcze wątki dla pana przykre, rodzinne. Ale to posądzenie posłów o to, że ulegają naciskom jakiejś stacji telewizyjnej było niepotrzebne. Ja nie czuję się naciskany. Powiedział pan, że program, który był podobno wyemitowany… ja go nie oglądałem. Nie wiem, o jaki program chodzi. To było niepotrzebne. Nie czuję się naciskany przez żadną ze stacji telewizyjnych, ani media w tej sprawie.

**Poseł Krzysztof Borkowski (PSL) – spoza składu Komisji:**

Przepraszam bardzo.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Dziękuję bardzo. Nie widzę innych zgłoszeń, w związku z tym zamykam dyskusję. Proszę wszystkich, zgodnie z art. 133 ust. 1 Regulaminu Sejmu RP: pana posła Borkowskiego, wszystkich państwa spoza składu Komisji, również telewizję o opuszczenie sali na czas podjęcia decyzji przyjęcia lub odrzucenia wniosku. Bardzo proszę.

W takim razie proszę o zgłaszanie rekomendacji co do propozycji przyjęcia lub odrzucenia wniosku.

**Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):**

Wnoszę o odrzucenie.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto jest za wnioskiem, aby Komisja, zgodnie za art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, przedłożyła Wysokiemu Sejmowi propozycję odrzucenia wniosku zastępcy prokuratora okręgowego w Lublinie z dnia 22 lipca 2013 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Krzysztofa Borkowskiego? (1) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (7).

A więc w związku z tym wniosek został odrzucony…

**Poseł Jerzy Budnik (PO):**

To nie jest równoznaczne. Musi być złożony wniosek przeciwny. Gdyby pan zaproponował, gdyby taką formułę wygłosił, że odrzucenie tego wniosku uzna Komisja za…

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Rozumiem, oczywiście. W związku z tym składam wniosek przeciwny, czyli o przyjęcie wniosku zastępcy prokuratora okręgowego w Lublinie o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Krzysztofa Borkowskiego.

Kto jest za tym wnioskiem? (4) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (7).

W związku z tym stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o przyjęciu tego wniosku. Jeszcze musimy wybrać któregoś z państwa posłów sprawozdawcą. Kto się ewentualnie zgłasza?

**Poseł Jerzy Budnik (PO):**

Może pani poseł Witek, bo są tu te wątki dotyczące dwóch komisji. Będzie łatwiej przygotować wystąpienie w tej sprawie.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

Pani posłanko?

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Dobrze.

**Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):**

A więc – tak, pani poseł się zgadza.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę panią posłankę Witek. Dziękuję.

W takim razie poprosimy państwa na salę.

Szanowni państwo, informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku zastępcy prokuratora okręgowego w Lublinie o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Krzysztofa Borkowskiego.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.